



Sygn. akt SDI 33/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Jarosław Matras

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lekarza,
w sprawie **lekarzy W. J. i A. M.**,
obwinionych z art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 29 września 2015 r.
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonej,
od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego
z dnia 25 września 2014 r.
utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego
z dnia 22 maja 2014 r.,

- I. uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje
Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania;**
- II. zarządza zwrot opłaty od kasacji pokrzywdzonej E. O.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego z dnia 22 maja 2014r. umorzono postępowanie w sprawie obwinionych lekarzy W. J. oraz A. M. o przewinienia dyscyplinarne określone jako nie wykazanie należytej staranności w postępowaniu wobec pacjenta M. O., mające miejsce w dniach 11 i 12 stycznia 2009r. Podstawą prawną umorzenia były przepisy art. 64 ust. 3 oraz art. 63 pkt 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009r. o izbach lekarskich (t.j.: Dz.U. 2015, poz. 651).

Odwołania od tego orzeczenia złożyli pokrzywdzeni E. i J. O. oraz ich pełnomocnik. Podnosili w nich między innymi, że orzeczenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego było bezpodstawne, jako że równoległe do niego toczyło się wobec obu obwinionych postępowanie karne, które zakończone nie zostało, a dotyczyło tożsamyh zachowań, kwalifikowanych w akcie oskarżenia z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zdaniem skarżących, w zaistniałej sytuacji procesowej wystąpiły podstawy do uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji i zawieszenia postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 54 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich.

Po rozpoznaniu tych odwołań, orzeczeniem Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 25 września 2014r. orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało utrzymane w mocy.

Kasację od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego wniósł pełnomocnik pokrzywdzonej E. O. Podniósł w niej zarzut rażącej obrazę przepisów postępowania, mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 82 ust.1 w zw. z art. 63 pkt 4 i art. 64 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich, poprzez umorzenie postępowania, „podczas gdy wypacza to cele postępowania określone w szczególności w art. 2 § 1 k.p.k. w zw. z art. 468 k.p.k. i art. 112 ustawy o izbach lekarskich, albowiem może doprowadzić do uniknięcia z powodów czysto formalnych, odpowiedzialności dyscyplinarnej przez obwinionych, wobec których prowadzone jest obecnie postępowanie karne o czyny tożsame z czynami objętymi zarzutami w postępowaniu dyscyplinarnym, a właściwą w chwili obecnej decyzją procesową jest, stosownie do treści art. 54 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy oskarżonych W.J. i A. M., toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...] (sygn. Akt [...])”.

Autor kasacji wniósł „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu celem wydania (...) postanowienia o zawieszeniu postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy (...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w [...]”.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik pokrzywdzonej poparł zarzuty i wnioski kasacji.

Obrońca obwinionych wniósł o oddalenie kasacji.

Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej wniósł o zawieszenie postępowania kasacyjnego na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 22 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zarzut podniesiony w kasacji pełnomocnika pokrzywdzonej był zasadny, a tym samym jego kasacja zasługiwała na uwzględnienie. Już w tym miejscu należy wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W realiach niniejszej sprawy, wobec treści zarzutu kasacji, nie można uznać aby zachodziła długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania kasacyjnego i rozstrzygnięcie o zasadności wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Przeszkoda taka istotnie zachodzi, ale na etapie rozpoznania merytorycznego sprawy, a konkretnie co do możliwości określenia okresu przedawnienia zarzuconych obwinionym przewinień zawodowych, czemu poświęcona jest dalsza część uzasadnienia.

Rzeczą bezsporną pozostaje fakt tożsamości podmiotowej i przedmiotowej niniejszego postępowania dyscyplinarnego oraz postępowania karnego, w których zarzucono W. J. oraz A. M. popełnienie w tym pierwszym przewinień dyscyplinarnych, a w drugim – występków wyczerpujących znamiona art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W postępowaniu karnym, w dniu 9 kwietnia 2015r. zapadł przed Sądem Rejonowym wyrok uniewinniający obu oskarżonych, ale został on apelacyjnie zaskarżony i sprawę przekazano do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym (sygn. [...]). Termin rozprawy apelacyjnej nie został jeszcze wyznaczony. W tej sytuacji, rzecz jasna, aktualnie nie można przewidzieć ani terminu rozpoznania sprawy karnej, ani

jej wyniku, a w konsekwencji czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej W. J. i A. M.

Okręgowy Sąd Lekarski oraz Naczelny Sąd Lekarski, umarzając postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionych, powołały się na pięcioletni okres przedawnienia deliktów dyscyplinarnych, przewidziany w art. 64 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich, który to przepis istotnie taki okres przedawnienia karalności przewiduje. Niewątpliwie do chwili orzekania w pierwszej instancji dyscyplinarnej (22 maja 2014r.) upłynął już okres pięcioletni od czasu wskazanych w zarzutach czynów (11 i 12 stycznia 2009r.). Sąd pierwszej instancji swą argumentację wsparł również odwołaniem się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013r., SDI 26/13, w którym stwierdzono, że „jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za przestępstwo, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu zawodowym jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, że przewinienie takie zawiera znamiona przestępstwa” (Lex nr 1376067). Skoro do dnia orzekania przez Okręgowy Sąd Lekarski takiego wyroku nie było, to – jego zdaniem – zastosowanie znajdował pięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 64 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich, implikujący umorzenie postępowania.

Stanowisko to w pełni podzielił Naczelny Sąd Lekarski, w uzasadnieniu orzeczenia podkreślając, że również w dacie orzekania przezeń obwinieni nie byli prawomocnie skazani za przestępstwo tożsame z zarzucanymi przewinieniami dyscyplinarnymi, „co bezwzględnie obligowało” orzeczenie o umorzeniu postępowania, a jednocześnie nie pozwalało na „zastosowanie zawieszenia postępowania”.

Argumentacja ta została podważona w kasacji.

Pięcioletni okres przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych na gruncie ustawy o izbach lekarskich (podobnie zresztą jak i w postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących innych grup zawodowych) doznaje jednak istotnego wyjątku: art. 64 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich przewiduje, że jeżeli przewinienie dyscyplinarne stanowi jednocześnie przestępstwo, ustanie jego karalności następuje nie wcześniej niż ustanie karalności przestępstwa. W pełni zasadnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego

może być podstawą przyjęcia, że tożsamy delikt dyscyplinarny stanowi jednocześnie przestępstwo. Tyle tylko, że w realiach tej sprawy stwierdzenie to nie było wystarczające do umorzenia postępowania, skoro toczyło się (i nadal się toczy) postępowanie karne o te same czyny. Dopiero zatem prawomocne zakończenie postępowania karnego, w zależności od zapadłego w nim rozstrzygnięcia, pozwoli określić faktyczny okres przedawnienia również zarzuconych przewinień dyscyplinarnych. Jeśli obwinieni zostaną prawomocnie uniewinnieni od stawianych im aktem oskarżenia zarzutów, rzecz jasna, okres przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych będzie taki jak dotychczas przyjęły to Sądy dyscyplinarne. W przeciwnym wypadku, w razie skazania za przestępstwa, okres ten będzie kształtował się zgodnie z regułami wskazanymi w przepisach art. 101 i 102 k.k., a więc uzależniony będzie od przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanych prawomocnie przestępstw. Obecnie zatem nie można przesądzić, że nastąpiło już przedawnienie karalności zarzuconych przewinień dyscyplinarnych.

Ową kolizję wynikającą z różnych okresów przedawnienia karalności przewinień zawodowych i tożsamy z nimi przestępstw rozwiązuje przepis art. 54 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, przewidujący m.in. możliwość zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu ukończenia postępowania karnego, o ile jego wynik może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Wprawdzie przepis ten określa fakultatywną formę zawieszenia postępowania dyscyplinarnego („może być zawieszone”), ale nie ulega wątpliwości, że możliwość ta przekształca się w obowiązek, kiedy to od wyniku postępowania karnego wprost uzależnione jest obliczenie okresu przedawnienia deliktu dyscyplinarnego. Szeroką i w pełni przekonującą argumentację w tym zakresie przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 28 września 2006r., I KZP 8/06, odnoszącą się wprawdzie do sędziów, ale znajdującą pełne zastosowanie w odniesieniu do innych postępowań dyscyplinarnych, w tym lekarskich. Stwierdzono w niej, że „postępowanie dyscyplinarne unormowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (...) toczy się niezależnie od postępowania karnego, także w wypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości tych postępowań. W takiej sytuacji postępowanie dyscyplinarne należy jednak zawiesić do czasu

ukończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomię procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 tego Prawa (art. 22 § 1 k.p.k. stosowany odpowiednio), chyba że wystarczające jest zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy”(OSNKW 2006, z.10, poz.87). Dla jasności można dodać, że przepis art. 108 § 4 u.s.p. jest odpowiednikiem art. 64 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich.

W tym stanie sprawy trzeba stwierdzić, że zasadnie autor kasacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przede wszystkim przepisów art. 63 pkt 4, art. 64 ust. 3 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, poprzez ostateczne rozstrzygnięcie, iż nastąpiło już przedawnienie zarzuconych obwinionym przewinień zawodowych (skutkujące umorzeniem postępowania), pomimo tego, że do czasu prawomocnego ukończenia postępowania karnego określenie upływu tego przedawnienia nie jest możliwe.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego było uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu. W jego toku niewątpliwie konieczne będzie dokonanie aktualnych ustaleń co do prawomocnego zakończenia postępowania karnego i w zależności od zapadłego w nim rozstrzygnięcia, ponowne rozważenie kwestii przedawnienia zarzuconych obwinionym przewinień zawodowych. Oczywiście, jeśliby prawomocne zakończenie postępowania karnego miało nastąpić w nieprzewidywalnym bądź odległym terminie, konieczne będzie zawieszenie postępowania dyscyplinarnego.

Na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. rozstrzygnięto o zwrocie opłaty uiszczonej przez pokrzywdzoną E. O.

